

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 18 MARCA 1942r.

/ Popołudniowy /

I.

Dotyczące Polski.

WATYKAN po polsku, 17. III. godz. 19.15.

W kaplicy sykstyńskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji jubileuszu koronacji Papieża Piusa XII. Wśród korpusu dyplomatycznego widzieliśmy ambasadora R.P. przy Stolicy Apostolskiej Pappego, a wśród gratulacji przesłanych przez wielu monarchów, naczelników państw i premierów rządów, znajduje się również depesza od Pana Prez. Wł. Raczkiewicza. W związku z jubileuszem papieskim Osservatore Romano zamieszcza artykuł pt: Misja i urząd pokoju. Wszystkie wystąpienia papieskie dokonywane są sub specie aeternitatis, zwłaszcza, że audytorium papieskim jest teraz cały świat. Papież nie może stawać do walki po żadnej stronie, bo byłoby to zaprzeczeniem jego misji. Papież nie wypowiada opinii, Papież występuje w imieniu zasad. Walczące strony chciałyby, by Papież zajął stanowisko już dzisiaj, natomiast Papież zajmuje je wtedy, gdy jego słowa mogłyby uratować świat. Zasady, które wyznaje Papież, muszą uznać zarówno ci, którzy będą warunki pokoju dyktować, jak i ci, którzy będą te warunki przyjmować. W godzinę próby tylko wtedy głos Papieża będzie słuchany, gdy nie będą mu towarzyszyły podejrzenia o stronnictwo.

KAIR po polsku, 17. III. godz. 17.00.

Pogadanka poświęcona organizacji armii polskiej w Kanadzie. Szkolone są tu oddziały pancerne, lotnicze i wojenno-morskie. Po wybuchu wojny japońsko-amerykańskiej, wielu Polaków z Ameryki zgłosiło się do wojska polskiego w Kanadzie. Rząd Polski na posiedzeniu w dniu 8 marca br. postanowił prawnie zagwarantować Polakom z Ameryki opiekę na wypadek inwalidztwa, pomoc rodzinom poszkodowanym na wojnie, prawo do pracy w Polsce itp.

Niemcy skarżą się na niski stan rzemiosła w Polsce, mimo to, że w związku z wystawą rzemiosła polskiego w Berlinie, prasa niemiecka wyrażała się niezmiernie pochlebnie o eksponatach.

BOSTON po polsku, 17. III. godz. 19.45.

Posel R.P. w Argentynie Mirosław Arciszewski przybył do Waszyngtonu w drodze do swego miejsca urzędowania.

Prymas Hlond złożył raport Papieżowi o prześladowaniu kościoła katolickiego w Polsce.

Gen. Kopański dokonał przeglądu Brygady Karpackiej w obecności Attache wojskowych państw sprzymierzonych.

Sztandar wykonany przez kobiety polskie został przekazany Dywizjonowi 303.

RADIO CHRZESCIJANSKIE, 17. III. godz. 20.47.

Ksiądz Jezuita Kucharski, wygłosił przed dwoma tygodniami przemówienie przez radio Amb. Polskiej w Rosji i podkreślił, że Naród Polski idzie krzyżową drogą do niepodległości, drogą poświęcenia, daniń krwi i ofiary. Cały świat podzielony jest obecnie na dwa obozy: z jednej strony występują Niemcy hitlerowskie i ich sojusznicy, reprezentujący obóz napastników, z drugiej strony - wszystkie inne narody, które prowadzą wojnę obronną, sprawiedliwą. Wojna obecna toczy się o następujące podstawowe zasady życia ludzkiego: 1/ czy zwycięży pogaństwo lub wiara chrześcijańska, 2/ czy zwycięży siła fizyczna, siła przemocy, lub wola narodów do wolności, 3/ czy zwycięży materia lub prymat ducha ludzkiego. Naród Polski wykazał wyjątkową bezkompromisowość i poświęcenie, padł pierwszy ofiarą napastnika, lecz w ostateczności odniesie zwycięstwo, gdyż z Nim jest Duch - Bóg. Przemówienie to jest najlepszym zaprzeczeniem argumentom propagandy faszystowskiej, że jakoby w Rosji niema wolności religijnej. Bądźcie wytrwali w walce z Antychrystem.

RADIOSTACJA IM. T. KOSCIUSZKI po polsku, 17. III. godz. 18.55.

Walczmy z grabieżą hitlerowską. Gospodarz, uprawiający 6 hektarowe

gospodarstwo, obowiązany jest dostarczyć władzom niemieckim 300 kg. żyta, 200 kg. jęczmienia, 300 kg. owsa i 1200 kg. ziemniaków. Poza tym chłop polski musi oddać kooperatywie tak zwany nadmiar i tam sprzedać swoją pracę za pół darmo: za 4,6 zł. cetnar ziemniaków, a za 25 zł. cetnar żyta. Oczywiście wójt i inni sługusi hitlerowscy tak ten nadmiar obliczają, że dla chłopów ledwie co pozostaje. Chłop z sierpeckiego podaje, że hitlerowcy kazali oddać 200 wietnarów z ogólnego zbioru 250 cetnarów ziemniaków, pomimo, że rolnik ten ma mało ziemi. Niemcy zabierają po 300 jaj od kury, jak zabierają też mleko, tak i dziecku chłopskiemu pozostaje kropla mleka z pod centryfugi. Chłop polski nekany jest bezustannym szpiclowaniem, ze strony sługusów hitlerowskich, by przypadkiem nie udało mu się ukryć trochę zboża czy mięsa.

Rewizje za ukrytym zbożem przeprowadzają nie tylko policjanci niemieccy, ale i polscy. Ten fakt zapamiętamy sobie i ci policjanci polscy, którzy wysługują się Niemcom, ciemni z tego odpokutują. Aby obronić się przez zorganizowaną grabież hitlerowską, powinny komitety wiejskie zorganizować straż, która będzie ostrzegać o każdym zbliżającym się najeździe siepaczy hitlerowskich. Komitety wiejskie powinny wezwać do tej pracy także młodzież i dzieci, by na czas i skutecznie ostrzegać wieś.

Słowa, które się odbijają głośnym echem w sercach polskich. Zofia Dzierżyńska zwróciła się na falach eteru do kobiet polskich z wezwaniem, by ofiarnie toczyły walkę z najeźdźcą hitlerowskim. Naród Polski, który wydał Kosciuskę, Mickiewicza, Dąbrowskiego i Curie Skłodowską, musi okazać się godnym wielkiej przeszłości i pomóc czerwonej armii, którą walczą za swoją ojczyznę i naszą wolność. Kobiety polskie prześyłają czerwonej armii najserdeczniejsze pozdrowienia i zapewnienia serdecznej sympatii.

MOSKWA po polsku, 17. III godz. 16.30.

Polak z armii niemieckiej Szutnicki-Wodnicki oświadczył, że z ochotą poddał się czerwonym żołnierzom, bo nie chciał służyć Niemcom. W obozie jeńców Wodnicki prosił, o wydzielenie go z grupy jeńców niemieckich i o pozwolenie wstąpienia do armii polskiej gen. Sikorskiego. Również Czesi opuszczają szeregi armii niemieckiej i przechodzą na stronę sowiecką.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

BRATYSŁAWA po ukraińsku, 17. III godz. 21.30.

Reuter donosi z New Yorkiem o wylądowaniu wojsk japońskich w Australii. U zachodnich brzegów Australii zauważono liczną flotę japońską, która przypłynęła, jak przypuszczają, od strony Jawy i która gotowa jest obecnie do dalszych działań.

WEICHSELSENDER po polsku, 17. III godz. 15.01.

Bolszewicy nie są w stanie zapełnić luk w uzbrojeniu i dlatego dzisiaj w atakujących pułkach sowieckich tylko 2 bataliony są wyposażone w broń, a trzeci batalion atakuje bez broni, czekając na broń po swoich zabitych towarzyszach. Przemysł sowiecki nie jest w stanie nadażyć potrzebom czerwonej armii, po stracie Zagłębia Donieckiego i ogólnym obniżeniu produkcji w pasie przyfrontowym. Dostawa sprzętu wojennego z za Uralu pod Moskwę, może się odbywać tylko dwoma drogami, a odległość w linii powietrznej od Moskwy wynosi 1800 km. Ponadto przemysł sowiecki był tam dopiero w fazie rozbudowy a dla laika jest nawet jasne, że ciężki przemysł metalurgiczny nie powstaje z dnia na dzień. Zbliżające się dni wiosenne pokażą, czy bolszewicy w ogólnie będą zdolni do stawiania poważniejszego oporu.

NEW YORK po polsku, 17. III godz. 22.15.

Zdaniem NYT ostatnie przemówienie Hitlera uważać należy za wstęp do kampanii wiosennej. Tym razem przystępuje on do tej akcji bez większego entuzjazmu. Propaganda niemiecka poświęca dużo miejsca sukcesom japońskim, gdyż Niemcy nie mogą się pochwalić własnymi. Ale sukcesy Japonii nie są jego sukcesami. Hitler utracił swobodę działania, a skala wydarzeń zmieniła się na korzyść jego przeciwników. Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że na zachodzie Niemcy byli zmuszeni przejść do defensywy. Zdają sobie one sprawę, że pozostają nadal głównym przeciwnikiem sprzymierzonych, którzy nie omieszkają wykorzystać zaabsorbowania ich w Rosji, dla stworzenia odpowiedniej dywersji. Fakt ten zmusza Niemców do przygotowań do walki na dwa fronty, tj. do tego czego tak pragnęli uniknąć.

Wg. rzeczoznawcy wojskowego NYT. Rosjanie co prawda zdołali odzyskać pewne terytoria od 50 - 100.000 m. kwadr., natomiast Niemcy zdołali utrzymać kluczowe pozycje od Leningradu do Charkowa i Taganrogu przez Nowogród, Wiaźmę, Rżew, Orzeł i Kursk. Przed rozpoczęciem kampanii w Rosji, Niemcy byli w odległości 620 mil od Moskwy, obecnie tylko - 130, od Kaukazu - 1200 mil, obecnie tylko - 800 mil. Straty obu stron są bardzo duże, ale straty sowieckie są większe od niemieckich. Niemcy dali dowód, że dobrze zorganizowali obronę. Wyniki kampanii wiosennej zależą od uzbrojenia obu stron i od dostarczenia Sowietom uzbrojenia przez Aliantów.

Mjr. Elliot żąda lepszej koordynacji w akcji sprzymierzonych i zwraca się do prez. Roosevelta z apelem o realizację tego postulatu. Podkreśla on, że państwa Osi wraz z sojusznikami w Europie, oraz Japonia w Azji, w znacznie mniejszej mierze potrzebują podobnej koordynacji w działaniach, gdyż ich potencjały militarne nie są współzależne. Inaczej jest ze sprzymierzonymi: z wyjątkiem Rosji, żaden kraj sprzymierzony, nie może prowadzić wojny samodzielnie. Dla skuteczności akcji należy posiadać wspólne dowództwo, wspólne zaopatrzenie, oraz surowce. Osobą najbardziej powołaną dla objęcia tej koordynacji, jest Prez. Roosevelt. Powinien on wystąpić z wnioskiem, by każdy kraj sprzymierzony wysłał swego przedstawiciela do naczelnej Rady Wojennej Sprzymierzonych. Ani Stalin ani Churchill nie mogą opuścić swego kraju dla wzięcia udziału w pracach tej Rady. Delegowani przedstawiciele powinni cieszyć się autorytetem i być zaopatrzeni w pełnomocnictwa, które pozwalaby im powziąć decyzje natychmiast bez konsultowania swoich rządów.

III. -

0 g ó l n e :

RZYM po rosyjsku, 17. III. godz. 15.01.

Sowiecki zaufany w Londynie, Żyd Majski-Steineman wzywał na zebraniu komunistów angielskich, robotników angielskich by wszystkimi siłami przyczynili się do podniesienia ilości i jakości produkcji przemysłowej. Nikt nie ma wątpliwości, że tego rodzaju nawoływania przedstawiciela komunistycznego państwa, zmierzają przede wszystkim do przyczynienia zysków kapitalistom angielskim. Sytuacja zupełnie jasna. Wojna, jaką Zw. Radziecki prowadzi jest wojną żydowską, bo tylko międzynarodowe żydowstwo ma interesy w wojnie z narodowym socjalizmem. Ale i te wysiłki sowiecko-żydowskiej spółki skazane są na zagładę, bo koniec cierpień światowego proletariatu zbliża się szybkimi krokami.

Czeńskie Słowo pisze, że antybolszewicka wystawa w Pradze wywołała duże zainteresowanie wśród ludności czeskiej. Ludność żywo komentuje straszliwe następstwa polityki twórców " sowieckiego raju na ziemi".

WEICHSELSENDER po polsku 18. III. godz. 10.00.

Książę Adolf szwedzki, udał się do Helsinek, gdzie doręczył Marsz. Mannerheimowi najwyższe odznaki orderu Olafa.

RZYM po ukraińsku, 17. III. godz. 18.15.

W Kijowie powstało niemiecko-ukraińskie towarzystwo, do którego należą inżynierowie i handlowcy obu narodowości. Do rozwoju pracy tego towarzystwa przyczynił się zarząd miejski Kijowa, który przeprowadził rejestrację wszystkich przedsiębiorstw i zakładów handlowych w Kijowie. Zadaniem towarzystwa jest uruchomienie największej ilości przedsiębiorstw i fabryk. Przedsiębiorstwa dostosowują swoją produkcję do potrzeb rynku, - obrót handlowy przedsiębiorstw towarzystwa wynosi za krótki okres czasu 64.000 karbowanów. W przygotowaniu jest utworzenie wielkiej fabryki produktów spożywczych, między innymi sabharyny.

W Kijowie uruchomione zostały warsztaty budowy i naprawy statków rzecznych. Warsztaty te naprawiły 32 statki, uszkodzone przez bolszewików, i wybudowały 14 nowych. Statki te zostaną użyte do żeglugi na Dnieprze, co przyczyni się do ułatwienia komunikacji na tej rzece, nie tylko dla celów handlowych ale i wojennych.

BEIRUT po polsku, 17. III. godz. 20.30.

Na Bałkanach nadal istnieje naprężona sytuacja, pomiędzy Węgrami a Rumunią. Rumunia czuje się upośledzona ze względu na bardzo ograniczony udział Węgier w wojnie: Rumunia straciła na froncie wschodnim 180.000 zabitych, a Węgry zaledwie 3.000. Ponadto Węgry roszczą preteńskie do Siedmiogrodu. Ponadto napięcie między Węgrami a Niemcami znacznie się wzmoгло,

ze względu na żądanie Niemiec powiększenia kontyngentu wojsk węgierskich dla frontu wschodniego oraz eksportu produktów rolnych do Niemiec. Niemcy żądają mobilizacji 500.000 wojska dodatkowo, z tym, by połowa tej liczby została wysłana na front wschodni. Węgry nie spieszą z wykonaniem tego żądania, bo nie wierzą w zwycięstwo Niemiec i wola pozostawić wojska w kraju dla obrony własnych granic, na wypadek ewentualnej agresji sowieckiej. W swoim oporze Węgry znalazły poparcie ze strony Włoch, które starają się podkreślić solidarność interesów obu krajów. Znalazło to swój wyraz w próbach załagodzenia stosunków węgiersko-chorwackich. Polityka Włoch dąży do utworzenia unii węgiersko-chorwackiej, co umożliwiłoby Węgrom dostęp do Morza Adriatyckiego. Dla uzupełnienia obrazu należy dodać, że niedawno prymas Węgier umieścił w jednym z pism węgierskich artykuł, w którym podkreślił, że Węgry powinny prowadzić politykę zgodną z ich interesami narodowymi.

IV.

Z ostatniej chwili.

BERLIN po niemiecku, 18. III. godz. 14.02.

Komunikat Sztabu: na froncie wschodnim ataki rosyjskie na półwyspie Kończ zostały częściowo odbite, i częściowo uniemożliwione przez silny ogień artykeryjski. Na Morzu Śródziemnym zatopiony został statek angielski o pojemn. 8.000 ton. W pobliżu Ameryki Północnej, niemieckie łodzie podwodne zatopili 5 okrętów o wspólnej pojemności 41.000 ton.

RZYM po francusku, 18. III. godz. 14.10.

Wiadomości z Ameryki wskazują, że mowa Litwinowa nie miała odźwięku w miarodajnych sferach Waszyngtonu i Londynu. Stalin stara się wszystkimi środkami wciągnąć Amerykę i Anglię do aktywnego udziału w wojnie, ale Stany Zjedn. i przede wszystkim Anglia niema żadnego zamiaru walczyć.

Jak donoszą z Indji, wyjazd Crippsa nastąpił wskutek kategorycznego żądania rządu sowieckiego. Stalin sądzi, że Cripps jest jedynym człowiekiem, który mógłby uregulować sprawy indyjskie, ważne nie tylko dla W. Brytanii, lecz i dla Rosji. Dlatego też Stalin polecił komunistom hinduskim, by popierali Crippsa i jego propozycje. Komuniści zorganizować mają uroczyste przyjęcia dla Crippsa i w miarę możliwości symulować zachwyt i radość wszystkich Hindusów z powodu przyjazdu wysłannika W. Brytanii, który jest jednocześnie nie oficjalnym przedstawicielem rządu rosyjskiego.

SCHANECTUDY po angielsku, 18. III. godz. 14.22.

Wiadomości z absolutnie pewnych źródeł potwierdzają pogłoski o zabijaniu rannych żołnierzy niemieckich przez władze III Rzeszy. Fakty te wydają się nieprawdopodobne, ale są one absolutnie ścisłe. Ciężko rannych lub też rannych, którzy stracili rękę, nogę albo doznali innych widocznych obrażeń cielesnych, Niemcy zabijają przy pomocy specjalnych gasów. Chodzi o to, że wg. zdania miarodajnych czynników niemieckich, inwalidzi i ranni podczas zeszłej wojny wywierali zły wpływ na morale zaplecza. W obecnej chwili krytycznej, wpływu tego należy uniknąć za wszelką cenę. Zabijają jednak tylko żołnierzy, lecz nie oficerów. Oficerowie-inwalidzi, mogą być użyteczni w służbie cywilnej, zwłaszcza w miejscowościach okupowanych przez armię niemiecką.

Gazeta Christian Science Monitor w Bostonie zamieszcza dzisiaj ciekawe wiadomości, które korespondent gazety otrzymał od uciekinierów, którzy przybyli niedawno z Warszawy. Zdaniem ich morale wojsk okupacyjnych pozostawia wiele do życzenia, i słabnie z każdym dniem. Jako fakt charakterystyczny uciekinierzy donoszą, że w Warszawie istnieją znani mieszkańcom gmach, noszący nazwę "Punktu Wymennego". Jest to oczywiście punkt wymiany nielegalnej. Żołnierze niemieccy sprzedają tam buty, kołdry, jedzenie i wszystko inne, a także i broń. W rozmowach prywatnych Niemcy przyznają, że stracili nadzieję na zwycięstwo.